GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 57. — W Srodę dnia 8. Marca 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Lutego.

Posiedzenie Izby Deputowanych z dnia 24. Lutego. Po wzięciu pod rozwagę projektu do prawa, dotyczącego się gwardyi narodowéj, aż do 17. artykułu, wystąpił Pan Salvandy. Prezes się zapytał: Mości Panowie, czy chcecie przed przystąpieniem do rozbioru czwartéj sekcyi projektu do prawa, posłuchać raportu Pana Salvandego? (Wiele głosów: Chcemy, chcemy!) Pan Salvandy wstąpił na mównicę i w ten sposób przemówił: Mości Panowie, podjęłście się rzeczy wielkiéj wagi, która do przywrócenia i utrzymania publicznego porządku i spokojności żadnéj innéj pomocy prócz prawa nie wymaga. Po raz pierwszy wypoczywa sobie Francya po wielkiém wstrząśnieniu pod tarczą rządu, który ani sił swoich na zalanie i zniszczenie wszystkiego po Europie rozpościera, ani téż w celu wzniecenia reakcyi w samym kraju rozwijać nie potrzebuje. Po sześciu nareszcie latach doczekaliśmy się końca rewolucyi, zabezpieczenia dynastyi panującéj (? a Fieschi, Alibaud, Meunier, Champion?) i zakwitnienia wszędzie pomyślności materyalnéj. — Armia ciągle się od r. 1830. okazywała godną zaufania swych przełożonych. (? A najnowsze wypadki w Strasburgu? nie wspominając wcale o innych!) Teraz, Mości Panowie, wnosi rząd, abyście to dla armii uczynili, coście przez pięć lat dla towarzyskiego czynili porządku. Dwie rzeczy szczególniéj zasługują na największą uwagę z naszéj strony. Jedna z nich jest polityczna, druga prawnicza. Zdania Kommissyi względem obydwóch były podzielone. Większość przecież nie czekała; obstaje ona owszém przytém, aby w mowie będący projekt do prawa uznać za konieczny i prawny. — Teraz przeszedł mówca do peryodycznych nieładów, jakie się w armii wydarzały i starał się okazać, jak szkodliwy wpływ mogłyby takowe wywrzeć w ogóle na karność wojskową. Sądził on, że kompetencya Trybunałów, uzasadniona na przymiotach osób, dopiero przez nadane Sądom wojennym prawo sądzenia przewinień wojskowych, zupełnie ważną stać się może. Nie idzie tu bynajmniéj o to, aby rządowi dać nowy miecz w rękę, ale tylko o to, aby stronnictwom i fakcyonistom broń z ręku wyrwać. Projekt ten do prawa połączony jest niezawodnie z wielu trudnościami, lecz interes publiczny potrafi je pokonać. — W r. 1791. wydało zgromadzenie prawodawcze uchwałę, aby wojskowe osoby za zwyczajne przestępstwa do ogólnych Sądów odsełano. Lecz wkrótce potém ciemne chmury zasępiły niebo. Sądy wojenne stały się

zwyczajnemi Trybunałami; wszystko się pomieszało, wszystko ich władzy uległo. Dyrektoryum musiało się innych chwycić zasad; ale z powodu owych czasów niespokojności i wachania się, i zasady te wachaniu podlegały. Za czasów cesarstwa mieliśmy zwyczajne i nadzwyczajne szczegółowe Trybunały, Sądy prevotalskie, zwyczajne i nadzwyczajne Sądy wojenne i t. d. W obliczu takiego mnóstwa zbrojnych Trybunałów znikło całkiem pytanie o kompetencyi. Restauracya miała także swoje prevotalskie Trybunały; nasz rząd nie posuwa się tak daleko. Żąda on tylko odłączenia Sądów wojennych od Trybunałów cywilnych. Mówca objawił dalej nadzieję, że w mowie będący projekt do prawa będzie niepotrzebnym; bo wierne przywiązanie wojska pewną jest rękojmią, że rewolucye wojskowe już więcej nie powrócą. Zastanowiwszy się potém nad tém prawem pod niektóremi względami politycznemi, które mu wszystkie są przyjaźnemi, starał się także bronić go pod względem samego prawa. Tymczasem musiał wyznać, że tu wielu ma przeciwników pomiędzy najsławniejszymi prawnikami. Końcowo nadmienił, że wszystkie Kommissye, które się od r. 1814. podobnemi zajmowały zadaniami, ciągle się starały o coraz większe odłączenie Sądów wojennych od Trybunałów cywilnych. Wiele osób, dodał nareszcie, zarzucało prawu temu, że z ąd nierówne wyroki wyniknąć mogą, gdy np. za to samo przewinienie Sąd przysięgłych uwolnić może osobę cywilną, podczas gdy Sąd wojenny żołnierza winnym kary uzna. Ale zarzut takowy łatwy do zbicia; w przypadku bowiem takowéj różności wyroków znajduje się także zawsze i pewna różnica co do przestępstwa samego, gdy wojskowy czyniący w brew nietylko prawom krajowym, ale nadto wykraczający przeciw karności zawsze na surowszą zasługuje karę. Po takich dowodach wnosi, aby prawo to, z małemi tylko odmianami, tak przyjęte zostało, jak je rząd ułożył.

Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 25. Lutego. Petycye: Pan Dubois (de la Loire) złożył na biórze Prezesa petycyą protestanckiego proboszcza z Paryża, aby w Paryżu protestancko-teologiczny wydział urządzono.

W niedostatku nowości politycznych zajmują się dzienniki tutejsze opisywaniem świetnego balu, danego d. 23. b. m. przez Prezesa Izby Deputowanych. Nie trzeba tu dopiero nadmieniać, że wytworność jak największą we wszystkiém spostrzegano. Większa część Ministrów, wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, najznakomitsze osoby wojskowe i cywilne, łączyły się z osobami zajętemi naukami i sztukami, jako téż z osobami stanu miejskiego. Urządzenie salonów, oświecenie i podejmowanie gości przechodziło wszelkie oczekiwanie. Niektóre dzienniki jednak, jak się to zwykle dzieje, przypisują balowi temu dążność polityczną. Zwracają one na to uwagę, że jedynie Ministra sprawiedliwości nie było, i przypisują to zdaniu Pana Dupina o prawie względem kompetencyi Sądów, który w téj mierze zostaje w oppozycyi z Wielkim Zachowawcą pieczęci. — Messager nadmienił, że Panowie Thiers, Hrabia Roy i Morsbourg bardzo wiele o prawie względem kass oszczędności rozmawiali, na które się na żaden sposób zgodzić nie chcą. Podług innych dzienników mieli stronnicy korony wiele rozprawiać o wiadomym liście Pana Cormenina, dotyczącym się obmyślenia dochodów dla Xięcia Nemurskiego. Miano także mówić o zamierzonêm sądowém prześladowaniu tego Deputowanego (o czém dzienniki już dawniéj nadmieniały), a Pan Montalivet (jako Intendent listy cywilnéj) nadawał téj pogłosce pewną cechę wiarogodności. — Nareszcie miano rozmawiać o zamiarze rządu zniesienia całkiem mostu Pont-royal i założenia nowego naprzeciw ulicy Belle-Chasse, ażeby zamek nie leżał nad publicznym przejazdem. W skutek tego mają niezadługo uczynić w Izbie wniosek o potrzebne na ten cel pieniądze.

Na posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono, aby rady gmin wszystkie plany do budowli, które 30,000 fr. przenoszą, dawały do potwierdzenia ministra, a inne do potwierdzenia prefekta. Następnie uchwalono, ażeby do rozporządzenia Maira zostawiano pewną summę na nieprzewidziane wypadki, którą wszakże bez pozwolenia prefekta rozrządzać nie może.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Lutego.

Donoszą z Chin dziennniki Bombajskie z d. 26. Października, że Cesarz bardzo ważną uchwałę wydał dla handlu angielskiego, a to jest, pozwalając za opłatą przywozić opium, które dotąd tylko przemycano.

N i e m c y.

Dnia 19. Lutego przed południem odbyło się uroczyste zagajenie zgromadzenia Stanów Królestwa Bawarskiego sposobem w programacie wyszczególnionym. J. K. Mość miał przy téj sposobności następującą do zgromadzenia Stanów przemowę: „Moje kochane i wierne Stany państwa! O tém, co jest najprzyjemniejszém dla mojego serca, o tém najprzód mówić mi należy: to jest o miłości mojego ludu,

któréj zawsze najczulsze odbiérałem dowody, a mianowicie podczas pobytu mojego w Grecyi i w czasie mojego z tamtąd powrotu; to niczém niezatarte słowo wyryte jest ognistemi głoskami w sercu mojém. — Tak dawno upragnione przystąpienie Badenu, Państwa Nassauskiego i Frankfortu do tak zbawiennego niemieckiego związku cłowego, pomnoży jeszcze pomyślność Bawaryi, nad którą bez przerwy pracuję. — Radośnym wypadkiem jest zaślubienie się ukochanego syna mojego, Króla Grecyi, z Amaliją Xiężniczką Oldenburską; wybor ten jest rękojmią jego domowego szczęścia. Bawarski bank hipoteczny i wexlowy do skutku przyprowadzonym został i jak najczynniéj idą roboty około kanału, Dunaj z Menem, a potém z Renem łączyć mającym; lecz ażeby kanał ten, ażeby niemiecki związek cłowy, taki, jaki może i powinien, sprawiał użytek, potrzebnemi będą podnoszące kredyt poprawy w ustawach, tak korzystne dla rolnictwa i przemysłowości. Ministrowie moi przedłożą przeto zmierzające ku temu wnioski do ustaw, także kilka innych projektów, przytém rachunki z lat poprzedniczych i budżet na czwarty projekt finansowy. — Położenie skarbu w dobrym jest stanie, coby nie było mogło stać się po owych wielkich od r. 1819. powoli następujących, a teraz już około cztéry miljony zł. reńskich rocznie wynoszących zmniejszeniach podatków, gdyby się były niektóre przychody obfitszémi nie okazały. — Ze biegunka azyjatycka (cholera), ta szkaradna plaga, pojawiła się w niewielu tylko miejscach królestwa, za to Bogu niech będą dzięki; ale i przy téj sposobności okazał i zaszczytnie odznaczał się zacny moich Bawarczyków charakter. — Dobry duch ostatniego sejmu i na obecnym panować będzie, a ten dla przyszłych znowu zgromadzeń sejmowych stanie się do naśladowania przykładem. — Polegam na szczéréj chęci, na przychylności moich kochanych i wiernych Stanów państwa.“ — Ciągle trwające okrzyki radości mnóstwa zgromadzonego ludu, zapełniającego ulice, przez które monarcha na sejm przejeżdżał, towarzyszyły J. K. Mości tak w ciągu wjazdu do Stanów, jakoteż w czasie powrotu do stolicy królewskiéj.

Z Frankfurtu n. M., d. 28. Lutego.

Wczoraj wieczorem około godziny 9téj zawiadomiono władzę wojskową miejską, że na tę noc nadzwyczajnéj służby potrzeba. Wydano rozkaz, ażeby wojsko naszéj linii o godzinie 11. obsadziło ulice od głównego odwachu do bramy bockenhejmskiéj (moguńckiéj). Równocześnie wystąpiła załoga austryacka na Sachsenhausen, a ułani pruscy na Zeilu, od odwachu Konstablerów do głównego odwachu. Około północy przybył dowodzący austryacki Szef, Pan Wissiack, do odwachu Konstablerów, gdzie się władze miejskie zgromadziły, a między innymi i Szef policyi. Teraz nastąpiło wydanie i odebranie wszystkich będących tu jeszcze politycznych więźniów. Powiadają, że ich jeszcze było 23. Następnie wsadzono ich do dwóch pocztowych pojazdów i pod zasłoną wojskową odesłano do Moguncyi. Wojsko austryackie towarzyszyło pojazdom aż do bramy bockenhejmskiéj, a z tąd aż do bramy wojsko frankfortskie. Na drodze z tąd do Moguncyi ustawiono w Hoechstcie, Guttersheimie i t. d. kilka szwadronów jazdy, które się przyłączały do wiozących więźniów, skoro ci tam przybyli, i tak się działo aż do Moguncyi. Cała ta czynność była dla publiczności całkiem niespodzianą; tajemnicy tą razą ściśle dochowano.

Austrya.

J. C. K. Mość najwyższém swojém postanowieniem z dn. 4 Lutego b. r. raczył najłaskawiéj nadać proboszczowi katedralnemu we Lwowie, Jakubowi Bem, tytuł proboszcza infułata Żółkiewskiego, katedralnemu kanonikowi we Lwowie, Karolowi Mierzwińskiemu tytuł proboszcza infułata w Stanisławowie, i kanonikowi w Czerniowcach Antoniemu Kunz, używania pontyfikalijów.

Węgry.

Preszburska gazeta pisze: W Tyrnawie zaczęto wiercić studnię artezyjską, która ma zaradzić niedostatkowi wody do picia. Miejscowe obywatelstwo złożyło na ten cel pożyteczny w dobrowolnéj ofierze 2,500 zr. m. k.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 25. Stycznia.

Przed kilku dniami przywieziono tu zdobycz z ostatniéj wojny, wziętą na naczelniku Kurdów Revendus Beju, składającą się z 3 milijonów tureckich piastrów.

Ameryka.

Dzienniki północno-amerykańskie zapewniają, iż część ludności w prowincyi Tamaulipas powstała przeciw rządowi. Powstanie téj prowincyi, przypierającéj do Texas, jest bardzo pomyślne dla tegoż państwa.

Rozmaite wiadomości.

(*Z Tyg. Pet.*) — Nowe dzieła. W jednym z poprzedzających numerów Tygodnika zdaliśmy krótką sprawę z Poezyj Pana Grozy. Dziś przychodzi nam słów kilka powiedzieć o innym tegoż nazwania utworze. Jest to książka pod tytułem „Poezye Konstantego Pio-

trowskiego." Otoż nowy a wybitny przykład nadużycia tytułu, na jakieśmy się w 7m numerze Tygodnika, uskarzali! Autor niniejszego zbioru, zamiast „Poezye" mógłby na karcie tytułowéj położyć „Wierszowana proza" i prawda niemałoby na tém zyskała. Zbiór wierszy Pana Piotrowskiego, składa się z dwóch oryginalnych powieści: „Julija Potocka" i „Wódz w więzieniu, czyli Józef Pułaski," z pięciu również oryginalnych ód, kilku bajek, kilku pomniejszych płodów i nakoniec z tłumaczeń z różnych języków: jako to: angielskiego, włoskiego, rossyjskiego. Trudno byłoby oznaczyć rodzaj, do jakiego te wiersze należą. Z formy i wysłowienia nic o tém pewnego wnieść nie można, lecz z wyboru przekładów z innych języków widać, że gust Pana Piotrowskiego, przechyla się na stronę tego, co zgodzono się nazywać klassycznością. Takiemi to klassycznemi rzeczami są: List Heloizy do Abelarda z Pope, Monolog Katona z Addissona, i t. p. W ogólności tak krótko zdanie nasze o wierszach Pana Piotrowskiego wyrazimy: zaprzeczyć mu zupełnie talentu nie można; tu i ówdzie migają iskierki poezyi; ale te iskierki są rzadkie i mdłe, i na wielkiéj rozproszone przestrzeni. Mniemamy że poezya, jak ją dziś rozumiemy, nie jest prawdziwą sferą autora; że dobrzeby zrobił zwracając swą piśmienną działalność ku innym przedmiotom; wszak i ścieżką dobréj prozy można się na Parnass dostać. Najlepszą z całego zbioru rzeczą są tłumaczone z Shakespeare czternaście sonetów i sprawiedliwość każe nam dodać, że kilka z nich dość szczęśliwie jest oddanych.

Z Warszawy. — Zasługujący istotnie na szacunek wszystkich go znających, na przyjaźń licznych wielbicieli, na miłość przywiązanych krewnych, na wdzięczność mnóstwa nieszczęśliwych których był dobroczyńcą, Antoni Magier, d. 6. Lutego o godzinie 7. wieczorem przeniósł się do wieczności. Żył on lat 75, młodość przepędzał na dworze marszałka Bielińskiego, członek b. towarzystwa Król. przyjaciół nauk, autor postrzeżeń meteorologicznych i rozmaitych opisów Warszawy, zaprowadziciel w naszym kraju miary czyli prób wódek, które za urzędowne uznano i otrzymały techniczne nazwanie od jego nazwiska. Mąż prawy, mąż czystego sumienia.

OBWIESZCZENIE.

W sprawie sukcessyjno likwidacyjnéj po Teofili Chełmickiéj podaje się niniéjszém do wiadomości publicznéj, iż wypłacenie massy wierzycielóm w planie dystrybucyjnym wymienioym wkrótce nastąpić ma.

Poznań, dnia 27. Stycznia 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański, Wydział pierwszy.

Doniesienie o nasionach koniczyny.

Otrzymałem dziś pierwszy transport ulubionego czerwonego i białego styryjskiego nasienia koniczyny i przedaję takowe po najumiarkowańszych cenach.

Poznań, dnia 21. Lutego 1837.

D. T. Stiller.

Nauczyciel domowy, będący w stanie dzieciom od 10 do 15 lat udzielać nauki szkolne i jest muzykalny, znajdzie miejsce i może się zgłosić we frankowanych listach do Pana D. G. Fraenkla w Poznaniu przy Szerokiéj ulicy Nr. 5.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 4. Marca 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102⅙	101⅔
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103	102½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	103¾	—
Wschodnio-Pruskie . . .	103⅜	—
Szląskie	—	106½

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 2. Marca 1837.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	i	1	15	—
Żyto . . .	1	3	9	-	1	8	—
Jęczmień wielki	1	8	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	1	8	—	-	—	26	3
Owies . . .	—	23	2	-	—	20	4
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	5	—	i	2	2	6
Zyto . . .	1	6	3	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	10	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	25	—